

# GLZOS SWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-SWIDNIK”

Nr 12 (1046)

28 marca 1991 r.

Cena 300 zł

Tylko przez 4 miesiące

## Komu dopłata do czynszu?

Po dwumiesięcznej przerwie, ośrodki pomocy społecznej rozpoczęły od marca udzielanie pomocy finansowej na wydatki mieszkaniowe. Ubiegać się o nią mogą osoby zajmujące mieszkania spółdzielcze (lokatorskie i własnościowe), komunalne, osoby wynajmujące stancje, właściciele domków jednorodzinnych.

Pomoc finansowa obejmuje świadczenia czynszu (w spółdzielniach mieszkaniowych bez kwoty spłaty kredytu), opłaty za centralne ogrzewanie, wodę ciepłą i zimną, energię elektryczną, gaz oraz opał.

Wysokość zasiłku to różnica między wydatkami mieszkaniowymi a kwotą:

- 10 procent miesięcznego dochodu rodziny uprawnionej do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej,
- 10 procent miesięcznego dochodu osoby samotnej, jeżeli nie przekracza 150 procent najniższej emerytury,
- 15 procent dochodu miesięcznego rodziny, jeżeli nie przekracza 100 procent najniższej emerytury.

W uzasadnionych przypadkach pomoc udzielana będzie również rodzinom wielodzietnym, niepełnym, emerytom, rencistom, inwalidom, bezrobotnym, osobom zwolnionym z zakładów karnych.

Piotr Zajczkowski, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Swidniku — Świadczenia przez nas pomoc jest fakultatywna, zależnie od posiadanych środków finansowych. Udało się je zgromadzić nieco wcześniej, więc na przewidziane przez ministerstwo pracy i polityki społecznej 4 miesiące wypłacania zasiłków, powinno wystarczyć. Ministerstwo nie przewiduje wyrównań za styczeń i luty, nie sprzecyżowało także, czy pomoc w wydatkach mieszkaniowych udzielana będzie w II półroczu.

Ośrodek Pomocy Społecznej jest od stycznia tego roku jedną instytucją w mieście, w której ubiegać się można o zasiłek z powodu nadmiernych obciążeń kosztami bytowymi. Szczegółowych informacji na temat dopłat udzielają pracownicy Ośrodka, ulica M. Konopnickiej 2, telefon 128-37. (dan)

## W NUMERZE:

- PASJE • KLÓTNIA O WODĘ • 60 LAT ZIMOWYCH TURNIEJÓW • ZEBRANIE W SPÓŁDZIELNI • AVIA PANY — CZY I TYM RAZEM? •

## Nie ma planów wysyłania pracowników na urlopy

W WSK wiele mówi się o bezpłatnych urlopiach, na które mają być wysłani pracownicy w kwietniu lub maju. Jak się dowiedzieliśmy, na razie nie ma takich planów.

Wiadomo jednak, że sytuacja ekonomiczna Wytwórni zależy od umowności stosunków handlowych z ZSRR. Jeżeli nie nastąpi to w ciągu kilku miesięcy i kry-

zys w negocjowaniu umów nie zostanie przełamany, to WSK — tak jak wiele innych fabryk — będzie miała ogromne kłopoty.

Płotka, nawet oparta na racjonalnych obawach, nie była najlepszym źródłem informacji. Gdyby plany obowiązkowych urlopów stawały się realne, na pewno o tym napiszemy.

W. S.

## Glory, Glory, Alleluja śpiewają kibice

## Siatkarze Avii w ekstraklasie!

Po kilku latach chudych w siatkówkę mężczyzn mamy znowu na Lubelszczyźnie drużynę w I lidze. Zespołem, który uzyskał znowu awans do ekstraklasy jest Avia Swidnik.

Sukces to nieoczekiwany, wręcz zaskakujący! Jeszcze dwa miesiące temu nie było wskazywało na to, że drużyna swidnicka będzie w stanie dokonać tak wielkiego wyczynu. Działacze i kibice mierzyli co najwyżej na III miejsce w tabeli przy końcu rozgrywek ligowych. To będzie szczyt naszych możliwości — mówili często. No bo przecież...

Siatkarze Avii od kilku sezonów nie byli rzeczywiście drużyną dobrą. Reprezentacyjna szóstka występująca najczęściej w składzie: LEMIESZEK, M. KOWAL, GRZEGORCZYK, KOSTANIAK, MISZTAŁ i STEFANOWICZ po odejściu z zespołu Sławomira Kurka i Andrzeja Kowala straciła na pewien czas siłę ognia. Świdniczanin od czasu do czasu stwarzał pod siatką ciekawą sytuację, ale też często nie umieli przyjąć piłki przeciwnika. Cieżar gry brał na swoje barki najczęściej Lemieszek i Miształ długo „docierał” się Stefanowicz, obniżył loty Kostaniak, wspierał go ze zmiennym szczęściem Mariusz Kowal.

W tej sytuacji gra nie zawsze kleiła się w zespole. Razby — płynność akcji, dziurawy blok, a nade wszystko brak asuracji pierwszej linii przez ich kolegów z głębi pola.

Szkoleniowiec JANUSZ KOSTRZEWA, cierpliwie i konsekwentnie dążył uporczywie do dwóch sezonów do stworzenia takiej drużyny, która mogłaby wreszcie pokusić się o grę w ekstraklasie. W ciągu pierwszych miesięcy

tego roku zespół przeszedł wielką metamorfozę. Wiosenna runda naszych siatkarzy rozpoczęła się od frontalnego ataku swidniczan na pozycję lidera. Renesans formy naszych siatkarzy był zaskakujący. Po wygranych meczach na własnym podwórku z Chemikiem Bydgoszcz i Polanem Piła i to w niezłym stylu swidnickanie objęli prowadzenie w tabeli. Byli mistrzostwo II ligi bez jakichkolwiek niedomówień.

Po ostatnim zwycięskim spotkaniu naszych siatkarzy zapytaliśmy trenera Janusza Kostrzewę — czego jest więcej — satysfakcji, dumy czy niepewności? Wszak I liga nie oznacza dla niego i drużyny spokojnych snów.

Odpowiedział krótko: Tego nie da się przewidzieć, ale chcemy nie zawieść swoich kibiców.

mk

## Policja ostrzega a po świętach zacznie karać

Wszyscy zmotoryzowani wiedzą, że Swidnik jest miastem zupełnie nieprzystosowanym do ruchu kołowego. To tak, jakby wkieście uliczyli warszawskiego starego miasta obudować nowymi blokami. Tymczasem po Swidniku je-

żdżą nie dorożki, lecz samochody i to w dość pokaźnej ilości. Na domiar złego właściciele samochodów sami utrudniają życie sobie i pozostałym mieszkańcom miasta. Zaproszony przez asp. E. Pływacza z Komendy Rejonowej Policji miałem okazję stwierdzić, jak kierowcy stosują się do przepisów o parkowaniu pojazdów. Już po półgodzinnej jeździe można się było zorientować, że nie stosują się do nich wcale.

Nagminne parkowanie na chodnikach bez dania pieszym możliwości przejścia, wjeżdżanie na trawniki, parkowanie na podjazdach do klatek schodowych, prawie tuż przed drzwiami mieszkań, wkieście uliczki osiedlowe nie mieszczą takiej masy pojazdów, siad rozorane trawniki i zniszczone chodniki. Straty liczy się w dziesiątki milionów złotych. Na niektórych dojazdach do bloków panuje tłok uniemożliwiający interwencję straży pożarnej, czy pogotowia ratunkowego. PGKM skarży się, że nie może wywozić śmieci, bo kontenery obstawione są samochodami.

Można się zgodzić, że na niektórych osiedlach trudno o miejsce do parkowania, ale częste są też przypadki wandalizmu, kiedy kierowca ustawia samochód na trawniku tuż pod oknem, o 20 metrów od pustego parkingu.

Najgorsze pod względem dyscypliny parkowania okazały się ulice Korczyńskiego i Wójciszowa na osiedlu Sławińskiego Wschód (Dokończenie na str. 2)

## Pełnych ciepła

wiosennej radości

Świąt Wielkanocnych

życzy

Czytelnikom

REDAKCJA



## TRADYCJE WIELKANOCNE

Dla każdego z nas słowo to ma inną barwę, inną woń. Moje kojarzenia mają barwę białą-złotą, jak pierwsze ogrodowe żonkile, pachnący hiacyntami i świeżym domowym ciastem. Ale można mieć w pamięci jeszcze inne barwy: świeżo pobielone z leciutkim błękitnym odcieniem ściany podkrawkowskich chałup, kolorowe pisanek na glinianym talerzu, gama bżów na białym tle obrusa, ciemny odcień zwinionych w krążek kiełbas, zieleń borówczanych liści i skórzaste bukszpany ozdabiające wszystkie półmiski. Jaja na twardo pięknie kraszone leżą na honorowym miejscu — tuż obok cukrowego baranka obowiązkowo z czerwonej chlebowej...

Wielki Tydzień rozpoczyna się w Niedzielę Palmową. W niektórych częściach Polski robiono palmy z drobnych kwiatków, barwionego mchu, zasuszonych ziół i piór.

Po poświęceniu ich w kościele bijało się nimi domowników, zwierzęta, a nawet sprzęt. Był to prastary zwyczaj walki ze złymi mocami.

Galazki palm miały wiele zastosowań — zatykano je za święte obrazy by chronić dom przed piorunami i zarazą. Należało polknąć niewielkie „kotka” by nie chorować...

Bogata literatura kościelna Wie-



kiego Tygodnia przekazywała całą dramaturgię Chrystusa. W wielu świątyniach Europy wystawiano widowiska misteryjne. W naszym kraju do dziś przetrwała taka tradycja w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Każdy dzień Wielkiego Tygodnia miał swoją specyfikę związaną na przykład z wygaszaniem świec, zamknięciem dzwonów, zamiast których używano drewnianych kołatek...

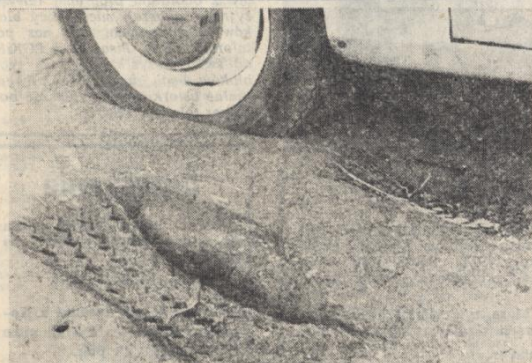
Ostatnie dni postu to także dni niezwykłych psot. Wiązano uroczyszcze śledzia na drzewie za karę, że tak długo trzeba było głodować. Wszyscy bowiem oczekiwali z niecierpliwością na wielkanocne smakołyki.

Pod koniec Wielkiego Tygodnia następowała kulminacja uroczyszczeń (Dokończenie na str. 3)

Do kuchni Brata Alberta

## Nie tylko po „kuroniówkę”!

Rok temu br. „Zacisze” przemianowany został na kuchnię św. Brata Alberta. Tym samym wiele osób przekonanych, że kuchnia wydaje tylko posiłki bezpłatnie dla najsłabszych, przestało korzystać z jej usług. Pomoc najbardziej potrzebującym, to rzeczywiście główne zadanie Towarzystwa Brata Alberta, ale w dalszym ciągu wszyscy chętni mogą w kuchni zjeść smaczne, tanie — bez marży — posiłki. Kupując obiady w kuchni Brata Alberta przyczynimy się również do powiększania konta Towarzystwa (dwa wykupione obiady finansują trzech, wydawany bezpłatnie), a co za tym idzie więcej osób szukających wsparcia — może je otrzymać.



Niedbale parkowanie powoduje milionowe straty.

jmr



## Policja ostrzega

(Dokończenie ze str. 1)

oraz chodniki przed nowym biurowcem WSK.

Wobec nasilającego się lekceważenia przepisów o ruchu drogowym policja otrzymała od burmistrza polecenie surowego karania winnych. Począwszy od świąt niezdyscyplinowani karani będą wysokimi mandatai. Szczególnie ewidentne przypadki będą się kończyły odprowadzeniem samochodu na parking strzeżony na koszt właściciela i skierowaniem sprawy do kolegium.

Policja odrzuca usprawiedliwienie parkowania pod blokami trojską o bezpieczeństwo samochodu.

Od stycznia zarejestrowano w mieście jedynie trzy przypadki kradzieży samochodów (w Lublinie — ponad sto). Niedawno zlikwidowano gang trudniący się uprowadzaniem pojazdów. Szczególnie cenne wozy mogą być parkowane na strzeżonych parkingach Spółdzielni Mieszkaniowej bądź PGKIM. Miesięcnie parkowania kosztuje tam 30 — 50 tys. zł.

Bardziej od złodziei groźni są pijani kierowcy. Od początku roku odebrano z tego powodu prawo jazdy 30 osobom. Policja obcuje zwrócić szczególną uwagę na kierowców „pod dobrą dłoń”.

(jmr)

## Co nowego w mieście?

W trakcie dyżurów redakcyjnych, oprócz sygnałów do rubryki „co nas denerwuje”, bywają też głosy podpowiadające co nowego zdarzyło się w mieście.

Ostatnio dotarła do nas wiadomość o istniejącej już trzy miesiące młodzieżowej kawiarence w osiedlu Adamów. Mieści się ona w garażu jednego z domków przy ulicy Wojska Polskiego. Stali klienci — uczniowie sąsiadującej z nią Szkoły Podstawowej nr 4, nieco starsi, wynajmujący niedaleko stacje przychodzą punktualnie z chwilą otwarcia, na zapiekankę, gofry lub sok.

Jest to właściwie jedyny miejsce w tak dużym osiedlu, gdzie młodzi ludzie mogą posiedzieć, pogadać albo poczytać prasę przy najnowszych przebojach. Prowadzą kawiarenkę — pani Barbara Kalita, wieczorem nie wypuszcza swych gości. Zamyka, gdy wychodzi ostatni z nich.

Od miesiąca funkcjonuje w mieście gabinet masażu odchudzającego. Jest to o tyle informacja godna uwagi, że przebiegiem masażu steruje komputer, a takiej nowości do tej pory w Swidniku nie było.

Właścicielka, pani Iwona Komosa, zapewnia, że już po jednym zabiegu można poprawić sylwetkę o 2-7 cm (w obwodzie bioder, talii, ud).

Ogólnie mówiąc, gubienie zbędnych kilogramów polega na wydzieleniu z organizmu nadmiaru tłuszczu wydalanego przez układ moczowy. Dzieje się to przy pomocy zakładanych na poszczególne partie ciała mankietów, w które wpompowywane jest powietrze. Całość bezbolesna i przynosi efekty. Jedynym mankamentem jest wysoka cena — jeden zabieg kosztuje 110 tysięcy złotych, a przydałoby się ich kilka. Przy systematycznym korzystaniu z masażu przewidziane są ulgi.

Pieniądze nie zawsze chyba są tak ważne, bo gabinet cieszy się powodzeniem — pan, a jak powiedziała jedna z nich, kończąca właśnie serię zabiegów — nie ma ceny za wysokiej na poprawienie samopoczucia i wyglądu.

Wyznającym tę samą zasadę podaje adres — ulica Racławicka nr 28 (dawna „Avial”, tel. 126-12).

(dan)

## Kłótnia o wodę

Do burmistrza miasta, Rady Nadzorczej, Zarządu Spółdzielni wpłynęły dwa pisma od PGKIM. Pierwsze w sprawie zużycia wody przez mieszkańców spółdzielni oraz drugie dotyczące instalowania indywidualnych wodomierzy w zasobach mieszkalnych SM. W odpowiedzi na te pisma wystosował swoje stanowisko do PGKIM Zarząd Spółdzielni. Obie instytucje przesyłały te pisma do redakcji „GS”. Jest to naszym zdaniem wewnętrzna korespondencja między instytucjami i nie czujemy się zobowiązani do jej publikowania. Ponieważ jednak sprawa dotyczy wody a więc szeroko dyskutowanego problemu poinformujemy czytelników o treści tych pism.

PGKIM stwierdza, na podstawie posiadanych rachunków, że zużycie wody w spółdzielni w 1990 roku na 1 mieszkańca wynosiło 6,87 m<sup>3</sup> na miesiąc, a nie jak podała SM od 7,1 — 7,9 m<sup>3</sup>. Informuje też, że w styczniu i lutym 1991 roku — wynosiło 6,5 m<sup>3</sup>.

Stwierdzając tym samym, że kalkulacja podana przez SM wynosząca 8 m<sup>3</sup> jest fikcyjna. Przedstawia też szczegółową analizę zużycia wody w blokach podając dla informacji, że np. w blokach przy ulicy Sławieńskiego 22-26, Mickiewicza 1 wynosi 9,5 m<sup>3</sup>, Srodkowej 12A — 10,6 m<sup>3</sup> a przy Racławickiej 13 — 4,6 m<sup>3</sup>. PGKIM sugeruje, że instalacje i odbiorniki wody w poszczególnych blokach są nieszczelne i proponuje dokonać gruntownej kontroli instalacji i odbiorników w poszczególnych budynkach, a nie obciążać winą za wysoki czynsz w pozycjach opłat za usługi komunalne przedsiębiorstwa PGKIM.

Dla zobrazowania problemu PGKIM podaje, że wyciek wody jednego odbiornika w ilości jednej kropli w przeciągu jednej sekundy powoduje w ciągu miesiąca wypływ wody w ilości około 1 m<sup>3</sup> wody. Zdaniem PGKIM brak wodomierzy w sklepach, restaura-

cjach, zawyża zużycie wody na mieszkańca i też zwiększa czynsz.

W drugim piśmie PGKIM wyjaśnia Zarządowi i Radzie Nadzorczej przytaczając szereg przepisów prawnych, że jako przedsiębiorstwo nie jest zobligowane do indywidualnych pomiarów zużycia wody, montowania na swój koszt wodomierzy w lokalach mieszkalnych Spółdzielni, a tym samym zakupu 12200 szt. wodomierzy (4,88 mld zł). PGKIM informuje, że jest właścicielem i zarządcą przyłączy wodociągowych do budynków i budowli tylko do miejsca zamontowania wodomierza domowego lub zaworu głównego (przy braku wodomierza) a dalsze przewody wodociągowe stanowią własność zarządcy obiektu lub budynku. PGKIM przytacza szereg przepisów zarzuca Zarządowi Spółdzielni niewłaściwą interpretację przepisów i celowe wprowadzanie w błąd mieszkańców.

Na oba pisma zareagował Zarząd Spółdzielni, przysyłając swoje stanowisko. Czytamy w nim między innymi, że Spółdzielnia prowadzi obsługę finansową nie swoich należności realizując tylko finansowe zobowiązanie to jest opłatę — za faktury (rzeczywiste zużycie wody) — wystawione przez PGKIM. A to przecież kosztuje. Wyjaśnia też, że rozliczanie za zużycie wody pomiędzy Spółdzielnią a lokatorami zawsze opierało się na przyjętym normatywie. Kiedyś odnosiło się to do liczby metrów kwadratowych mieszkania, teraz do liczby osób.

Jeżeli chodzi natomiast o zużycie wody i przyjęte do naliczania wielkości Zarząd wyjaśnia.

„Nie zamierzamy zamieszczać tutaj pełnej naszej analizy statystyczno-obliczeniowej, będącej podstawą przyjęcia naszego normatywu 8 m<sup>3</sup> sześć, zużycia wody na osobę i na miesiąc. Jeżeli byłoby tam jakieś błędy czy przekłamania, to nasze służby odpowiadają za to, zarówno w ramach naszej wewnętrznospółdzielniczej kontroli,

jak też kontroli zewnętrznej. Zresztą główny problem wcale nie polega na PRZECYJLI tych statystycznych wyliczeń. Jak widać, wyniki naszych wyliczeń różnią się od wyników Pana Dyrektora (w efekcie globalnym) jedynie w częściach ułamkowych, i nie ma znaczenia sensownego celu dochodzenia, skąd te różnice mogły się wziąć. Główny problem polega na TRAFNOŚCI ZAŁOŻONEGO NORMATYWU jako parametru średniego, a jakiegokolwiek „uśrednianie” ludzi, zawsze jest niesprawiedliwe, i można na ten temat napisać nie jeden, a wiele listów, ale będzie to dyskusja akademicka, dopóki nie wprowadzi się jakiegos systemu (traktującego mieszkania (lokatorów) indywidualnie.

Spółdzielnia informuje też, że w restauracjach, sklepach, obiektach — wolno stojących zaistniałoby się wodomierze, trwa natomiast akcja instalowania wodomierzy w tych lokalach, które ich nie posiadają. Na zarzut o nieszczelnych instalacjach odpowiada, że jakość wody dostarczana przez PGKIM powoduje przez kamień wytrącający się z wody niszczenie grzybków zaworów w bateriach i szybkie zużycie uszczelnień w spłuczkach, ale prowadzi się przegląd i wymianę zniszczonych zaworów takli remont przeprowadzono w 19 obiektach.

Czy odpowiedź Zarządu w pełni wyjaśnia zarzut PGKIM — nie jesteśmy w stanie ocenić, pozostawiamy to czytelnikom. Proponujemy natomiast obu instytucjom rozmowę — znalezienie wspólnych rozwiązań a nie wzajemne oskarżenia i pomówienia, które nam mieszkańcom niczego nie przyniosą.

Faktem bezspornym jest to, że cały problem występujący przy rozmowach o wodzie to — jej wysoka cena, na którą nie ma wpływu Zarząd Spółdzielni. Wszystkie inne problemy są — myślę — przy dobrej woli stron do uzgodnienia. (l.w.)

## Ogłoszenia

Czyszczenie dywanów, tapicerki u klienta. Tel. 121-44.

Sprzedam sadzonki porzeczki titania. Swidnik, ul. Przedowników Pracy 83.

Mieścił Kwaterunek 48 m kw. zamienię na Lublin, Swidnik, może być mniejsze. Wiadomość: Lublin tel. 55-90-86.

Właściciele zakładów fotograficznych w Swidniku „Fotoland” — ul. Kopernika 2 i „Foto — studio” — ul. Świerczewskiego 8 D ogłaszają wiosenną obniżkę cen.

Od dnia 20 marca br. kolorowe zdjęcia legitymacyjne kosztują 13 tys. zł a zakładowe zdjęcia ślubne w formacie 13 x 18 cm — 35 tys. zł.

Zapraszamy do obwydu firm.

Sklep „ARGOS” Swidnik tel. 162-14, ul. Racławicka 9 wejście naprzeciw sklepu „Wallmar” poleca: garnitury i obuwie komunalne w najnowszych krojach i wzorach. Wstęp — Zobacz — Kup.

Sklep przy ul. Harcerskiej 7 (osiedle Radość) poleca artykuły motoryzacyjne, części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych. Czynny w godz. 9.00 — 18.00.

Mieszkanie M-4 60 m kw. zamienię na dwa oddzielne. Swidnik, ul. Głogowa 5/21.

## Co nas denerwuje?

W minionym tygodniu denerwowała nas obsługa w dwu społemskich sklepach — Marysiencie i komercyjnym. Zdenerwowała nas matka kilkunastomiesięcznego dziecka sygnalizowała przetermin-

nowaną kaszkę błyskawicą w Marysiencie oraz brak zainteresowania tym faktem ekspedientek i komercyjnym. Sklepu. Natomiast w komercyjnym, według opinii naszych czytelników,

to ekspedientki decydują jak towar ma kupić klient. Niestety nie zawsze gusty są jednakowe. Trudno doprosić się np. o ulubiony gatunek herbaty, ekspedientka podaje ten, który leży najbliżej.



Stragany na ziemi — bardziej Azja niż Europa.

Grupa czytelników zganiła nas za reklamę konfrontacji filmowych. Informacje, jakie za naszym pośrednictwem przekazał kienownik kina, okazały się niezupełnie prawdziwe. Już pierwszego dnia zapowiadanej sprzedaży karnetów (1 marca) były problemy z ich nabyciem, gdyż jak poinformowano oczekujących na zakup swidniczan — karneły rozprowadzono dzień wcześniej i zostały tylko gorsze miejsca.

Przeciaga się przestrzanie anten w mieście. Ostatnio problem z odbiorem programu telewizyjnego zgłaszały mieszkańcy bloków komunalnych. Jak nas poinformował A. Pisarski z PGKIM do świat wszystkie anteny tych bloków będą przestrofione. Ewentualne uszki można zgłaszać pod numer telefonu 128-15.

## Podziękowanie

Kierownik Rejonowego Biura Pracy w Swidniku wyraża podziękowanie za pomoc następującym instytucjom: Dyrekcji WSK „PZL-Swidnik”, Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz Zarządowi Zakładowemu Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Swidnik”.

Pomoc ta ułatwia pracę bieżące biura, tym samym świadczona jest dla wszystkich osób bezrobotnych zarejestrowanych w biurze.

## Ogłoszenie

Osoba, która dnia 5 marca br. oddała dowód osobisty na nazwisko

TADEUSZ GAGOL

proszona jest o kontakt z Komendą Rejonową Policji ulica Sławieńskiego 18 pok. 8.

## KURSY NA PRAWO JAZDY I JAZDY DOSKONALĄCE

— PORADY I KOREPETYCJE —

ceny najniższe, jakość najwyższa — poleca:

**Tadeusz Rocznik**

ZAKŁAD SZKOLENIA I DOSKONALENIA KIEROWCÓW

Swidnik, ul. Lotnicza 2a/2 (kolo Nadlesnictwa)



Są ludzie dla których to co robią jest sensem życia. Jednym z nich jest pilot ANDRZEJ SAWICKI.

— Czy się pan obecnie zajmuje?

● Najważniejszym zadaniem na dziś jest przygotowanie śmigłowców do pracy w kraju i za granicą. Nie znamy jeszcze ilości obsługiwanych przez nas baz, uzależnione to jest od wstępu czynników obiektywnych — głównie finansowych, niemniej sprzęt powinien być do akcji odpowiednio przygotowany.

— Jest Pan człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach, także muzycznych. Współpraca z „Budką Sullera” przywołuje szczególnie miłe wspomnienia.

● Dla każdego kto miał możliwość współpracy z najlepszą w danym czasie grupą muzyczną w Polsce takie wspomnienia są rzeczywiście sympatyczne. Tak się złożyło, że z Budką byłem związany praktycznie od początku jej istnienia. Pracowałem jako elektroakustyk, oświetleniowiec, człowiek do wszystkiego. Nie wszyscy wiedzą lub pamiętają, że zespół powstał na bazie świdnickiego „Trampy”. Dopiero po przeprowadzce do Milejowa zmieniono jego nazwę. „Tramp” działał w Zakładowym Domu Ku-

listy przebojów. W międzyczasie współpracowałem z Czesławem Niemcem, z SBB i innymi znanymi formacjami. Cieszyłem się, że mogłem obracać się wśród najlepszych muzyków którzy przez całe lata byli idolami młodzieży. Są zresztą lubiani do tej pory. Fascynowało mnie to co robicie, po trosze byłem przecież współautorem widowisk z ich udziałem. Przyglądałem się pracy, podziwiałem ambicje i talent, którym niewątpliwie zostali obdarzeni. Nasze wzajemne stosunki były bardzo poprawne, kontakty towarzyskie utrzymujemy zresztą do dzisiaj. Po każdej sesji nagraniowej jako jeden z pierwszych mam przyjemność ocenić jej efekty.

— Latanie to kolejna fascynacja.

● Wszystko zaczęło się normalnie to znaczy badania i testy lekarskie, pierwsze loty na szybowcu, skości spadochronowe. Później przyszła kolej na śmigłowce i samoloty. Pracowałem jako mechanik i jako pilot. Znam więc maszyny z jednej i drugiej stro-

promocję bardzo zaangażowany. Uważam, że powinniśmy ten pomysł zrealizować wyłącznie w WSK. Mamy ku temu możliwości zarówno twórcze jak i produkcyjne. Nasz zespół jest bardzo skromny składa się praktycznie z trzech osób Maciek Parasiewicz, Krzysztof Gładysz i ja — próbujemy to wszystko koordynować.

nek. Motolotnia jest już wykonana. Są skrzydła, silniki Rotax-Bombardier, są odpowiednie śmigła do tych silników. Przy pierwszej nadarzającej się okazji tj. w miarę suchej nawierzchni lotniska rozpoczynamy próby. Chcemy ten model pokazać na targach w Messynie które odbędą się od 28.08 — 3.09 a także przy okazji, w charakterze maskotki, podczas prezentacji Sokoła na salonie lotniczym w Paryżu.

— Czy różni się latanie śmigłowcem, samolotem od latania motolotnią?

● To zupełnie inne przeżycie. Właściwie nie da się do niczego porównać. Bezpośredni kontakt z naturą, żywiołem, wiatr wiejący w oczy i otaczająca lotniarza ogromna przestrzeń budzą niesamowite uczucia. Wyzwalają radość i jakiś rodzaj wolności. Do tego dochodzi duża mobilność lotni przy prostota i wdzięk. Jest w tym coś z mitycznych pragnień Ikarów.

Z drugiej strony lotnia jest namiastką marzeń pilota o własnej maszynie. Można się na niej wznieść w chwili kiedy jest taka wewnętrzna potrzeba. Nie ma przecież problemów z ustawieniem czy pasem startowym. To taki sen o czymś własnym do latania.

(aba)

## FASCYNACJE

ny. Wydaje mi się, a właściwie wiem na pewno, że lata się z miłości. Nie można robić tego zupełnie na chłodno. Dzięki lataniu poznałem trochę świata. Pracując w charakterze mechanika i pilota zobaczyłem Nigerię i Egipt. Zawsze starałem się by pobyt tam był czymś więcej niż tylko pracą. O ile tylko pozwalał na to czas i środki finansowe wyjazdy te miały więc charakter poznawczy. I tak niezapomnianych wrażeń dostarczyły mi wycieczki do Luksoru i Assuanu, zabytki Karnaku i Aleksandrii. To był taki namacalny kontakt z kulturą tysiąclecia.

— Lotnia — to też fascynacja lataniem?

● Jestem w jej tworzenie i

Chciałbym podkreślić, że całe to przedsięwzięcie byłoby niemożliwe do wykonania bez wsparcia i przychylności Dyrekcji Przedsiębiorstwa. Zakończony już został etap dokumentacyjny a w trakcie uzgadniania są terminy prób i odbioru przez kontrolę jakości w OBR. Potem współpraca z IKC SP czyli z nadzorem cywilnych statków powietrznych. Zdajemy sobie w pełni sprawę, że to co robimy nie może być traktowane jako sztuka dla sztuki, że liczą się przede wszystkim prawa rynku. O tym, że jest to pomysł trafiony świadczy chyba spora już ilość zamówień. Wraz z krakowskim „Penetratorem” (głównym dostawcą skrzydeł do motolotni) zamierzamy wkrótce wejść na ry-

## Tradycje Wielkanocne

(Dokończenie ze str. 1)

tości kościelnych, chociaż w Wielki Piątek mszy nie odprawiano. Przygotowywano natomiast w kościołach Groby Chrystusa. Groby Wielkanocne miały w naszym kraju szczególną tradycję. Umęczony Chrystus to również symbol naszej tragicznej historii.

W czasie nabożeństwa wielkobotnego święci się wodę, którą obmywa się później dzieci przy chrzcie.

W Wielką Sobotę do kościoła ludzie przynoszą w koszykach „pokarm” — który znajdzie się później na wielkanocnym stole. Szczególny charakter miała dla Polaków w latach zaborów msza rezurekcyjna. Wielkanocny polski hymn kościelny na wskroś odczytany — „Wesoły nam dzień dziś nastał” przy wotrze organów brzmiał zawsze potężnie — niósł nadzieję.

Cudowny jest wielkanocny nastroj wczesnego świtu niedzieli.

nego. Dźwięk dzwonów w wiosenny poranek ma szczególny ton.

Po rezurekcyi można było zaczynać wielkanocne jadło. Koniecznym jego elementem były jajka — symbol życia.

Drugi dzień świąt związany był z wzajemnym obławianiem się wodą. Szczególnie gorliwie obławiano dziewczyny.

Tradycja chrześcijańska zachowana w wielu okolicach nakazuje witać na Wielkanoc każdego napotkanego słowami — „Chrystus zmartwychwstał!” „Zmartwychwstał prawdziwie!” — odpowiadał pozdrowieniem.

I choćby spotkał nawet śmiertelnego wroga przeciw któremu zapiekał się w tobie nienawiść — musisz tego dnia odpuścić, darować, zapomnieć, bo ani tych słów wypowiedzieć, ani pocałunków dać nie można fałszywie — chowając uraz w sercu...

Ze „Starych i nowych obyczajów” Bożeny Krzywobłockiej i „Roku Polskiego” Zofii Kossak — wybrał: M. Kruk

## 60 LAT ZIMOWYCH TURNIEJÓW

### Byle do odwilży

Mielimy oto zimę „jak trza”, z mrozami i śniegiem. Jedni zadowoleni, inni mniej, no ale trudno wszystkim naraz dogodzić. Lotnicy sportowi może by i radowali się z takiej aury, ale... No, właśnie!

W tym roku mija 60 lat od rozegrania I Lubelsko-Podlaskich Zimowych Zawodów Lotniczych. Przez wszystkie te minione lata była to JEDYNA tego rodzaju impreza sportowa w Europie (!), kontynuowana z niewielkimi przerwami aż do 1989 roku. „Była”, bo już drugą zimę z rzędu zawodnicze samoloty nie opuszczają hangarów, a piloci... miejsca za piecem. Bywały co prawda dłuższe przerwy w zimowych turniejach, jednak tegoroczny byłby: jubileuszowy!

Historia zawodów zimowych sięga przełomu stycznia i lutego 1931 roku, kiedy to po raz pierwszy z lubelskiego lotniska na Bronowicach wystartowały awionetki 9 zawodników, inaugurując imprezę nie mającą odpowiednika nigdzie indziej. Inicjatywa sprawdzenia sprawności maszyn i umiejętności pilotów w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych jakie występują w naszej szerokości geograficznej, narodziła się w Lublinie, ale uznanie zyskała w całym kraju. Potwierdziły to doświadczenia przedwojenne i powojenne. Wszyscy Polacy, którzy w ostatnich latach zdobyli tytuły mistrzów świata i Europy w lataniu rajdowo-nawigacyjnym czy precyzyjnym, przedtem zwyciężali na lotniskach w Świdniku i Radawcu! Oczywiście w Lubelsko-Podlaskich Zimowych Zawodach Samolotowych, które zawsze miały opinię najtrudniejszych sprawdzianu w najtrudniejszych warunkach.

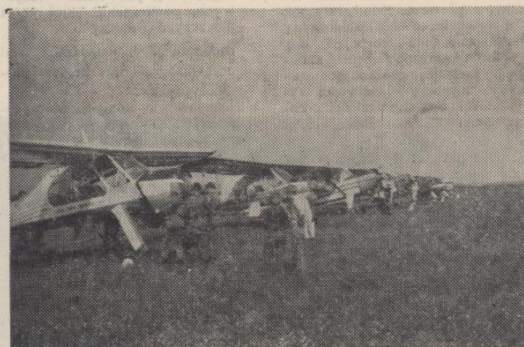
I oto w kraju nastał kryzys, który już po raz drugi z rzędu uniemożliwił przeprowadzenie im-

prezy mającej nie tylko 60-letnią tradycję, ale ustaloną marzę najlepszego egzaminu przed występem w obronę barw biało-czerwonych na wszystkich kontynentach! Jakoś nikt nie chciał tego docenić, że zarówno Wacław Nycz, Witold Świadek, czy ostatnio Włodzimierz Skalik, zanim sięgnęli po tytuły mistrzów świata czy Europy, „szlifowali ostrogi” i zwyciężali w lubelskich zimowych! Czyżby komuś zależało, żeby na świecie zapomnieli jak brzmia... Mazurek Dąbrowskiego? Bo przecież w innych dyscyplinach sportowych nie za często zdarza się ostatnio zwyciężać.

worski z Krzysztofem Kaczmarem.

Tymczasem ścisła mroź i... min. Balcerowicz (oczywiście sakiewką z dotacjami). Niby jedno drugiemu nie przeszkadza, ale tak jak bez mrozu i śniegu trudno przeprowadzić zimowe zawody, tak i bez... pieniędzy też! Czy czekać do odwilży? Jak długo?

Przedwojenna historia zawodów zimowych uczy, że w 1935 roku trzeba było poniechać ich organizacji, bo ktoś wymyślił... samofinansowanie aeroklubów (!), ale w trzy lata później ktoś inny perspektywnie myślał — lotnictwo to w końcu sport o charak-



Już po raz drugi samoloty musiały czekać do wiosny.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że także i nasi piloci skutecznie konkurowali w zawodach zimowych z krajowymi tuzami latania rajdowego. Zwycięzcy przecież w tym turnieju tacy piloci Aeroklubu Robotniczego w Świdniku jak: Ryszard Kasperk z Eugeniuszem Milczarem (4-krotnie!), Henryk Jaworski z Julianem Kaletą, czy Waldemar Ja-

terze obronnym — znalazł sposób na finansowanie tej imprezy i zawody kontynuowano aż do wybuchu wojny.

Jeśli to prawda, że historia lubi się powtarzać, to kto wie? W przyszłym roku miną... 3 lata od ostatnich Lubelsko-Podlaskich Zimowych Zawodów Samolotowych. Aby więc do odwilży...

T. Chwałczyk





W Spółdzielni Mieszkaniowej rozpoczęły się statutowe zebrania sprawozdawcze. Dwa pierwsze odbyły się w Osiedlu nr 1. Zebrania zwołuje Zarząd przed upływem rocznej kadencji a ich główne założenie to spotkanie Zarządu, Rady Nadzorczej, pracowników Spółdzielni ze spółdzielcami. Jest to okazja do wysłuchania opinii mieszkańców na temat pracy Zarządu, znalezienia wspólnych rozwiązań dotyczących funkcjonowania Spółdzielni.

Dwa zebrania mimo, że uczestniczyli w nich mieszkańcy jednego osiedla miały zupełnie inny charakter i przebieg, chociaż było sporo spraw wspólnych.

Pierwsze zebranie mimo burzliwej, trwającej przeszło 5 godzin dyskusji skoncentrowało się wokół opłat czynszowych, a właściwie opłat za usługi komunalne. Można śmiało powiedzieć, że załaziła woda i wszystkie z tym związane problemy. Między innymi zarzucano Zarządowi przyjęcie zbyt dużego normatywu zużycia wody, niewłaściwości rozliczeń, marnotrawstwa.

Przyjęte przez SM normatywy 8 m<sup>3</sup> na osobę przeliczane na wiadra, wanny, miało udowodnić, że założone normatywy są błędne.

Dyskusja mieszkańców spowodowała wymianę uwag między PGKIM a Zarządem o czym piszemy na stronie 2.

Przyjęcie przez Spółdzielnię od 1 kwietnia rozliczanie zużycia wody na poszczególne bloki, podobnie jak zużycie energii elektrycznej, też nie zadowalało wszystkich. Argumenty, że jeżeli w bloku większość mieszkańców posiadających samochody, zużywa do ich mycia dużo wody, to przekrzywdzi są mieszkańcy nie zmotoryzowani, jest w obecnej chwili przy braku indywidualnych wodomierzy właściwie nie do rozwiązania, przedłużyła dys-

## - LIKWIDACJA „KOSMOSU”

## - CZY SPÓŁDZIELNI GROZI SECESJA?

# Zebrania w Spółdzielni

kusję, niczego jednak do niej nie wnosząc. Trzeba to uregulować stwierdzili spółdzielcy, ale jednocześnie na pytanie skąd wziąć pieniądze na instalowanie wodomierzy w mieszkaniach nie było odpowiedzi bo nikt nie zgadzał się na obecne odpisy na remont nie mówiąc już o ich wyższości. Zebranie zakończone zostało wodą a to wszystko z powodu jej wysokiej ceny.

Wśród innych spraw znalazł się problem dotyczący jakości odbioru programu telewizyjnego czyli przestrajania anten, wynajmowania przez Spółdzielnię lokali i korzyści stąd płynących dla spółdzielców. Przyjęto 12 wniosków z których na uwagę zasługuje decyzja Rady Osiedla wymawiająca lokal restauracji a właściwie pijalni piwa „Kosmos”. Zdecydowano, że uciążliwość lokalu dla mieszkańców jest tak duża, że pora z tym zrobić porządek, tym bardziej, że korzyści płynące z czynszu są niewielkie.

Zebranie drugiej grupy członkowskiej, mimo bardzo małej grupy spółdzielców, bo liczącej 21 osób, było bardzo nerwowe. Wróciły mimo przyjętych i odczytanych wniosków z poprzedniego zebrania sprawy wody, anten.

Jeden z uczestników zebrania zarzucił administracji że nie odczytuje z wodomierzy danych a

tylko podaje fikcyjne zużycie wody. Zaatakował przewodniczącego Rady Nadzorczej za korzyści płynące z pełnionej funkcji między innymi przez zatrudnienie się w Spółdzielni na kilku etatach i

na zebraniu pracownica administracji zaprzeczyła pomówieniom, zapraszając zgłaszającego zarzut na comiesięczne odczytywanie wodomierzy. Tak na marginesie nie wyraził na to zgody, bo to



W spółdzielni dyskutują, a nowych mieszkań po prostu nie ma.

zażądał wyjaśnienia zasad przydziału mieszkań dla wiceprezesa Spółdzielni. Okazało się, że kierowane zarzuty są bezpodstawne bo Przewodniczący Rady Nadzorczej nie jest zatrudniony na żadnym etacie — co znaczy, że nie pobiera za nie pieniędzy. Wiceprezes SM otrzymał mieszkanie służbowe — to znaczy na czas pracy w Spółdzielni. Na podobnych zasadach otrzymują mieszkania dozorczy których zatrudnia Spółdzielnia. Jeżeli chodzi o odczytywanie wodomierzy obecna

zmuszały go do wzięcia na ten dzień urlopu, mimo to był przekonany, że miał rację.

Trudno zresztą oddać atmosferę tej części zebrania, wprowadziła tak wiele zamętu, że parę osób, z tym przewodniczący zebrania opuścił zebranie, nazywając to zwykłą niepoważną pyskawką. Zresztą do końca tego zebrania przetrwało tylko 6 osób.

Podczas tego zebrania mówiono też o sprawach i problemach mieszkańców, między innymi do pominięcia się o uregulowanie sp-

raw związanych z oświetleniem w piwnicach, wyglądzie osiedla, zmianie przebiegu dla pieszych, zakończeniu remontów gwarancyjnych...

Remonty to zresztą oddzielny temat bo właśnie na tym osiedlu padł projekt secesji czyli oddzielenia się w remontach osiedla Wschód od reszty Spółdzielni. Nasze osiedle jest młode — młotowali mieszkańcy i nie potrzeba tak dużych pieniędzy na remonty bieżące jak w starej części Spółdzielni. Niech każdy sam ponosi koszty napraw w swoim osiedlu. Były nawet radykalne postulaty domagające się indywidualnego rozliczania poszczególnych bloków.

Okazało się, że na takie rozwiązanie muszą wyrazić zgodę wszyscy mieszkańcy bloku czy osiedla. Uzasadnione jest to tym, że może dojść do braku możliwości porozumienia się mieszkańców co do konieczności np. naprawy dachu, który dla mieszkańców parteru może spokojnie przeciekać. Wszystko to wyjaśnił prezes Spółdzielni, wymaga gruntownych przeliczeń a nie emocji.

Odpisy na remonty były zresztą tematem obu spotkań.

Spółdzielnia przedstawiając potrzeby i kwoty jakimi dysponuje z odpisów mówiła o braku pieniędzy na remonty, mieszkańcy o zawyżonej kwocie na odpisy podając brak takich remontów w ich blokach. I tak prawdą jest, że metr-papy jest bardzo wysoki ale każdy patrzy na ten zakup przez pryzmat własnego dachu, który nie był remontowany.

To dopiero początek zebrania, trudno jeszcze o ogólniejsze wnioski, dotyczące oceny działania Zarządu. Na pewno zostanie ono dokonane podczas Zebrania Delegatów, które zakończy cykl spotkań Zarządu ze spółdzielcami.

I. Wierchoś

## NOWE METODY REGENERACJI ELEMENTÓW MASZYN I URZĄDZEŃ

Zastosowanie do regeneracji metali i tworzyw komponentów umożliwiających naprawy „na zimno” zapoczątkowano w USA przed 40 laty. Na ich rozwinięcie i powszechne zastosowanie wpłynął postęp chemii, metalurgii, a także zapotrzebowanie na takie techniki naprawcze. Materiały te, to dwuskładnikowe komponenty nietoksyczne, nie starzejące się, w pełni tikotropowe (nie zmieniające kształtu), posiadające stosunkowo wysokie właściwości wytrzymałościowe, odporność na korozję, ścieranie posiadające niski współczynnik tarcia.

Zastosowanie ich skracza czas napraw, umożliwia pracę w miejscach zagrożonych wybuchem pożaru (wykluczających spawanie), upraszcza sposób naprawy, zapobiega przestojom maszyn. Pełna tikotropowość, całkowity brak zmiany objętości dają możliwość napraw w każdej pozycji, eliminują obróbkę wykańczającą przy regeneracji na przykład wytłoczonych łożyskowych i wałków.

Nietoksyczność zarówno oddzielnych komponentów, jak i zmieszanej kompozycji pozwala prowadzić prace w każdych warunkach nawet w przemysłowej spoczynności i przetwórczym.

Przeprowadzone w naszym zakładzie zarówno próby jak i konkretne naprawy z zastosowaniem komponentów angielskiej firmy BELZONA Molecular potwierdzają przydatność tych technik przy naprawach następujących elementów z zastosowaniem kompozycji SUPER METAL.

— gniazd łożysk ślizgowych i wałów  
— usuwanie pęknięć i ubytków powstałych przy ścieraniu

- pęknięć, wykruszeń i uszkodzeń awaryjnych
- regeneracji kadłubów silników, korpusów, skrzyń przekładniowych, elementów maszyn, urządzeń oraz pojazdów
- regeneracji prowadnic ślizgowych, powierzchni stołów i płaszczyzn roboczych
- regeneracji i usuwania wad odlewniczych oraz błędów produkcyjnych

Zastosowanie komponentów ceramicznych metali tej firmy w tym Ceramix R-Metal i Ceramix S-Metal umożliwia regenerację elementów energetyki w tym: korpusów pomp, zasuw, wymienników ciepła i instalacji gazowej oraz ciepłowniczej, w tym także szybkie usuwanie awaryjnych przecieków instalacyjnych. Maksymalna temperatura stosowania tych komponentów wynosi 2500°C co praktycznie daje możliwość wykonywania wszystkich przed chwilą wymienionych prac.

Po nałożeniu kompozycji tężeje ona po około 1 godzinie. Po 2 godzinach możliwa jest już obróbka mechaniczna. Pełne właściwości wytrzymałościowe uzyskuje się po około 24 godzinach.

Stosowanie tej techniki do regeneracji gniazd łożyskowych wałów, powierzchni roboczej, stołów i prowadnic, rys na tłoczyskach hydraulicznych, uzupełniania wad odlewów potwierdziło duże jej zalety i korzyści. Jak wszystko, co nowe, musi utrwalać sobie drogę do powszechnego stosowania. W czasie, gdy szukamy efektywności gospodarowania w Przedsiębiorstwie, warto na to zwrócić uwagę.

E.H.

## Avia pany — czy i tym razem?

Avię rozwiązują, a wy nie o tym nie piszecie, denerwował się kilka dni temu jeden z czytelników „Głosu”. Aby wyjaśnić sytuację, sprawdziliśmy tę wiadomość u źródła. Pierwszym rozmówcą był dyrektor do spraw ekonomicznych — Witold Przybylski: — W ramach porządkowania wydatków ponoszonych przez WSK, od 1 lipca chcemy zmniejszyć ilość osób zatrudnionych w ośrodku sportowo-rekreacyjnym o 37, to jest o zawodników FKS Avia i obsługę administracyjną klubu. Ośrodek dalej będzie funkcjonował, ale zawodników przejmie na swój stan klub, być może część z nich wróci do pracy zawodowej.

Natomiast już od 1 kwietnia dochody uzyskiwane z utrzymywania przez zakład ośrodka sportowo-rekreacyjnego, (z wynajmu

plywalni, hotelu, hali sportowej, wypożyczalni sprzętu, klubów, a nie jak do tej pory zasilany klubową kasą.

Co do przyszłości klubu nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje. Rozważane są dwie koncepcje — przekazanie go miastu (wraz z obiektami — stadionem, pawilon klubowy) lub usamodzielnienie, ze wszystkimi konsekwencjami, w tym również samodzielnością finansową.

WSK, w formie pomocy, udostępniłaby bezpłatnie halę sportową i baseny. W dalszym ciągu też pracownicy przedsiębiorstwa mogliby wspierać klub finansowo, utrzymując dotychczasowe przywileje — bezpłatny wstęp na imprezy sportowe i baseny, dla nich i najbliższej rodziny.

Nieco bardziej pesymistycznie widzi sytuację klubu jego prezes — Jerzy Miciul, któremu decyzja zarządu spółki zrobiła 400-milionową dziurę w budżecie. Przejmując bowiem od II półroczia stypendia i place 4 osób administracji, 2 trenerów, 31 zawodników piłki siatkowej i nożnej, zmniejsza tegoroczny budżet klubu (wynoszący 1,5 mld) o 1/3. Jednocześnie traci około 200 mln zł opłat z wynajmowania obiektów ośrodka sportowo-rekreacyjnego. Zdaniem prezesa nie jest to decyzja słuszna, gdyż to właśnie klub był inicjatorem świadczenia usług i pośredniczył w znalezieniu chętnych.

Do tej pory klub miał duży wpływ na to co działo się w ośrodku — mówi J. Miciul, choćby z tego względu, że był jego głównym użytkownikiem. Tak powinno pozostać dalej, gdyż inaczej obiekt będzie świecił pust-

kami lub zamieni się w koczne targowisko.

W ciągu ostatnich lat klub zrobił ogromne oszczędności — z 77 etatów zakładowych zostawił 37, mimo wszystko bez pomocy nie damy sobie rady. Nigdzie na świecie kluby sportowe, nawet te największe, nie utrzymują się same. Mają sponsorów. Toteż prezydium klubu ma zamiar wystąpić do zarządu spółki WSK o dotację w wysokości 500 mln złotych.

Jeżeli ją dostaniemy, będziemy żyć, w przeciwnym wypadku zmuszeni będziemy do zaprzestania działalności w sporcie seniorskim, to znaczy z utrzymania pierwszej drużyny piłki nożnej i siatkówki.

Wystąpiłaby również o dofinansowanie z miasta. Mogą to być jednak tylko niewielkie sumy, a nam od 1 lipca do końca roku potrzeba około 400 mln zł.

Jedynie z Wojewódzkiej Federacji Sportu obiecane mamy 700 mln zł, pod warunkiem awansu siatkarzy do I ligi, piłkarzy do II ligi, zdobyciem medali przez pływaków na imprezach centralnych oraz mistrzostwa Polski w rajdach obserwowanych przez Wojtkę Dorobę.

Nie wiem czy wątpliwości kibiców rozwiały się, klub na razie działa, choć przeprowadzane zmiany organizacyjne stawiają jego dalsze funkcjonowanie pod znakiem zapytania. Szkoda tylko, że koniec może nastąpić w tak optymistycznym momencie — pewny awans siatkarzy do I ligi i zawodników drużyny piłki nożnej do II ligi.

(dan)





28 marca — czwartek

## PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Domowe przedszkole  
9.35 — „Po śniadaniach” — progr. dla wszystkich  
9.35 — „Po śniadaniach” — progr. (9) — „Wakacje na Rodos” — ser. krym. prod. ang.  
10.35 — Aktualności Telewizji  
10.45 — Program dnia  
10.50 — Pogranicze — „Buduje rymy z prostych słów” — film dok.  
15.30 — Z archiwum polskiej piosenki  
16.00 — Wiadomości popołudniowe  
16.10 — Video-Top  
16.20 — „Kwant” oraz film z serii: „O naturze rzeczy” (10)  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.30 — Prawo prawa, czyli plotki i donosy  
17.45 — Podróże na kresy — „Za Bugiem” (3) — film dok.  
18.10 — 10 minut  
18.20 — Teatr telewizyjny — wiersze Jana Twardowskiego  
18.45 — Magazyn katolicki  
19.15 — Dobranoc „Przygody Języka”  
19.30 — WIADOMOSCI  
20.05 — Herkules Poirot — Detektyw (8) — „Wakacje na Rodos” — ser. krym. prod. ang.  
21.00 — Pegaz  
21.30 — Interpelacje  
22.30 — Wiadomości wieczorne  
22.45 — Jazz Jambore ’90 — Hermety  
23.25 — Język angielski (51)

## PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — CNN — Headline News  
8.10 — „Ullica Sezankowa” — ser. typ  
8.10 — „W labiryncie” — ser. typ  
9.40 — Magazyn telewizyjny śniad.  
10.00 — CNN — Headline News  
10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.  
11.00 — „Bywa i tak” — film fab. prod. radz.  
12.15 — Karol Szymanowski „Stabat Mater” — widowisko muzycz.  
12.45 — Program dnia  
12.50 — Przegląd prasy  
13.00 — Wrocław na antenie „dwójki”  
14.00 — CNN — Headline News  
14.15 — Szczecin na antenie „dwójki”  
15.00 — „Ullica Sezankowa” — ser. typ  
16.00 — „Być Polakiem” — progr. publicystyczny  
16.30 — Program muzyczny  
17.15 — Wielki tydzień na Górnym Śląsku  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — „Cudowne lata” (38) — „Domem na drzewie” — ser. prod. USA  
19.10 — Piesni wielkopostne  
19.30 — Język niemiecki (21)  
20.00 — Studio sport  
21.00 — Ekspres repertoriów  
21.20 — Panorama dnia  
21.45 — Sport  
21.55 — Studio teatralne „dwójki” — Jean Cocteau — „Piekny i nieczuły”  
22.35 — „Moja workuta” — opowieść Jerzego Urbankiewicza  
23.05 — Rozmowy z Czesławem Miłoszem — (17)  
23.20 — CNN — Headline News

29 marca — piątek

## PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy  
8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Domowe przedszkole  
9.35 — Szkoła dla rodziców  
10.00 — „Kariera Nikodema Dyzmy” — (7 ost.) — ser. typ  
11.00 — Aktualności Telewizji  
14.55 — Program dnia  
15.00 — „Pogranicze” — film dok.  
15.30 — Panorama światowego sportu  
16.00 — Wiadomości popołudniowe  
16.10 — Muzyka  
16.45 — „Cluchcia”  
17.05 — Język angielski dla najmłodszych  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.35 — „Raport” — przegląd wydarzeń międzynarodowych  
18.00 — „Kariera Nikodema Dyzmy” — (7 ost.) — ser. typ  
19.00 — Program muzyczny  
19.15 — Dobranoc „Bouli”  
19.30 — WIADOMOSCI  
20.05 — Program muzyczny  
20.15 — Droga Krzyżowa prowadzona przez Jana Pawła II — transmisja z Watykanu  
21.30 — „Miaszeczko Twin Peaks” (3) — ser. prod. USA  
22.20 — Światła w „Jedynce”  
23.30 — Wiadomości wieczorne  
23.45 — „Młodość” — program poetycz.

## PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — CNN — Headline News  
8.10 — „Wyspa dzieci” (7, 8 ost.) — ser. prod. ang.  
9.10 — „Santa Barbara” — ser. prod. USA  
10.00 — CNN — Headline News  
10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.  
11.00 — Wiera Malutka — film dok. o księdzu Janie Twardowskim  
11.45 — Piesni wielkopostne  
12.10 — Droga Krzyżowa w Górce Klasztornej  
12.35 — Program dnia  
12.40 — Przegląd prasy  
12.45 — Legendy filmu Meryl Streep  
12.40 — Ekspres gospodarczy  
14.00 — CNN — Headline News  
14.10 — Nabożeństwo wielkopostne z kościoła ewangelicko-anglikańskiego Św. Ducha w Orzechu  
15.10 — „Wyspa dzieci” (7, 8 ost.) — ser. prod. ang.  
16.05 — Piesni wielkopostne  
16.30 — „Śladami Chrystusa” — „Jerolim” — film dok.

## PROGRAM TYGODNIOWY TVP

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIANY PROGRAMU

17.00 — „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (16) — „Sposób postępowania” — ser. prod. aust.

18.00 — 21.30 — Programy regionalne

21.30 — Panorama dnia

21.45 — Sport

22.30 — Legendy filmu — Meryl Streep

23.15 — Johann Sebastian Bach — „Wielka msza”

0.15 — CNN — Headline News

30 marca — sobota

## PROGRAM I

7.00 — „W sobotę rano” — mag. inf. gospodarczy

7.45 — Tydzień na działce

8.15 — „Misterium” — reportaż o zespołach „Kadziścozi”

8.35 — „Ziarno” — progr. red. kat. dla dzieci i rodziców

9.10 — „Kubus puchatek” — film animowy prod. USA

10.45 — Język angielski dla dzieci

10.50 — Na zdrowie — progr. rekreac.

11.10 — „Lomme” — 30m. gen. Ma. czka — progr. dokum.

11.35 — „Organy polskie” — Bazylika minijazza

12.05 — Aktualności Telewizji

12.10 — „Ginacze wody” — „Szkółka wypłatania” — film dok.

12.45 — Muzyczny portret Jana Kren-za

13.30 — „Zmarznięte sny” — reportaż

14.00 — Walt Disney przedstawia

15.15 — Podróże na kresy — „Bar” (1)

15.40 — Mozart w muzeum kolekcji im. Jana Pawła II

16.30 — Droga — film dok.

16.50 — Gdy myślisz ojczyzna — progr. dok.

17.15 — TELEEXPRESS

17.30 — „Wiek aktorów” — progr. publicystyczny kulturalnej

18.00 — Telewizyjny

18.20 — „Mała Polska” — film dok.

18.50 — Z kamery wśród zwierząt — „Nowe życie”

19.15 — Dobranoc „Domel”

19.30 — WIADOMOSCI

20.05 — „Ostatnie metro” — dramat psychologicz. prod. franc.

22.15 — „Kontra.punkt”

22.40 — Sportowa sobota

23.10 — Wiadomości wieczorne

23.30 — „Lowca Andriodów” — film science-fiction prod. USA

1.25 — Zakończenie programu

## PROGRAM II

7.25 — Kaliber ’91 — wojsk. progr. publicystyczny

7.55 — 10.50 — Telewizja śniadaniowa

7.55 — Powitanie

8.00 — CNN — Headline News

8.10 — „Kapitan planeta i planetarianie” — film dok. prod. USA

8.35 — Magazyn telewizyjny śniad.

9.20 — „Szalony świat paschy w Jerolimie” — film dok.

10.00 — CNN — Headline News

10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.

10.50 — „Cudowne lata” (39) — „Lekcja śpiewu” — ser. prod. USA

11.15 — W świecie ciszy — progr. dla niesłyszących

11.35 — Program dnia

11.40 — „Psalmy codzienny”, czyli radość o poranku. koncert

12.30 — Zwierzęta świata — „Tawo szansa przeżyła” — ser. przyr. prod. ang.

13.00 — „A — 10 — 15”

14.00 — Studio tajemnic „Życie przed życiem”

14.30 — „Z głębi serca” — psalmy Dawida

15.30 — „Santa Barbara” — ser. prod. USA (powt.)

17.00 — „Wielki” — teleturniej

18.00 — Program lokalny

18.30 — „Zimny żal” — progr. muzycz.

19.00 — Wyspa — dom. św. Kazimierza w Parzyżu — reportaż

19.15 — Zaproszenie do „dwójki”

19.30 — Galeria „dwójki” — Antoni Falat

20.00 — Myślenie Norwidem — wiersze Norwida

20.30 — Recital Przemysław Gintrow-skiego (1)

21.00 — Okrętne morze — reportaż

21.30 — Panorama dnia

21.45 — Słowo na niedzielę

21.55 — Program muzyczny

22.10 — „Nobel House” (1) — ser. prod. ang.

22.40 — Johan Sebastian Bach — „Wielka msza” (2)

0.40 — CNN — Headline News

31 marca — niedziela

## PROGRAM I

7.00 — Witamy o siódmej — wydanie świąteczne

8.00 — „Tajemnice naszych kwiatów” — film dok.

8.30 — „Rodzice, miejcie się na baczności” (cz. 1) — film prod. USA

10.30 — Msza św. Wielkanocna oraz orędzie wielkanocne i błogosławieństwo „Ubi et Orbi”

12.40 — Telewizyjny koncert życzeń

13.25 — Teatr dla dzieci: Elżbieta Zalecka „Milusiński”

14.15 — Cywilizacja Pacyfiku — repor. Elżbiety Lewandowskiej

14.45 — „Smak życia” program Malgo-raty Snakowskiej

15.25 — Podróże na kresy „Bar” (2)

16.15 — W starym kinie „Przeor Kor-decki — obrońca Ciesiocho-woy” — film prod. pol.

17.15 — TELEEXPRESS

17.30 — Dzieło — opowieść o laskach

18.00 — film dok. Janiny Głerek

19.00 — Walt Disney przedstawia — „Chis i Dale”

3 kwietnia — wtorek

## PROGRAM I

7.50 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)

8.25 — Film dla niesł. „Jenny” (cz. 1)

8.35 — Powitanie

9.30 — Program lokalny

10.00 — CNN — Headline News

10.30 — „Królowa śniegu” (1) — „Antarktyka” — widowisko dla dzieci

10.55 — „Zimny żal” (2) — piosenki

11.45 — Express dimanche

12.00 — P.K.F.

12.10 — Harold Lloyd (cz. 1) — Trzeci Geniusz — film dok. prod. USA

13.10 — 100 pytań do

13.50 — Na planie filmu „Taniec z wilkami” — film dok. prod. USA

20.05 — WIADOMOSCI

20.05 — „Jenny” (cz. 1) — film prod. USA

21.05 — Kabaret Olgi Lipińskiej — Wesołych Świąt

21.55 — „Czarne i białe” — film dok.

22.25 — Światowe nagrody muzyczne — Monte Carlo ’90 (1)

23.00 — „Po tragedii Posejdonu” — film prod. USA

1.00 — Zakończenie programu

## PROGRAM II

7.50 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)

8.25 — Film dla niesł. „Jenny” (cz. 1)

8.35 — Powitanie

9.30 — Program lokalny

10.00 — CNN — Headline News

10.30 — „Królowa śniegu” (1) — „Antarktyka” — widowisko dla dzieci

10.55 — „Zimny żal” (2) — piosenki

11.45 — Express dimanche

12.00 — P.K.F.

12.10 — Harold Lloyd (cz. 1) — Trzeci Geniusz — film dok. prod. USA

13.10 — 100 pytań do

13.50 — Na planie filmu „Taniec z wilkami” — film dok. prod. USA

14.50 — Kino familijne: „Anna Bale-ria” (4) — ser. prod. niem.

15.15 — Gwiazdy świecą tylko wieczora-ami — rodzina Niesiołowskich

16.15 — Podróże w czasie i przestrzeni — „Powstawanie kontynentu” — film pr. ang.

17.15 — Studio sport

17.30 — „Bijący świat” — przegląd telewizji satelitarnych

19.00 — „Kaczuch” szol — recital ze- społ „Trzeci oddech kaczu-chy”

19.30 — Galeria 38 milionów — malar-stwo Stanisława Wiśniewskiego

20.00 — Przeboje Bogusława Kaczyń-skiego „Ładunek moją miłości”

21.00 — Wrocław na antenie „dwójki”

21.30 — Panorama dnia

21.45 — „Czarnobylskie chwile” — me- diatrans pr. ang.

23.25 — CNN — Headline News

1 kwietnia — poniedziałek

## PROGRAM I

7.50 — Program dnia

8.00 — „Rodzice, miejcie się na bacz-ności” (cz. 2 ost.) — film prod. prod. USA

10.35 — „Przykanci” (1) — filmowanie przyrody — film dok. prod. hiszp.

11.30 — Mieczysław Horzowski — ne- stor pianistów świata

12.30 — Teatr dla dzieci: Samuel Mar- szak „Rozumne rzeczy”

13.00 — „Wilkołak — legenda czy pra- wa” — progr. Justyny Ziolt- kowskiej

13.55 — „O miłości i... przemianach” — śpiewa Stefani Toczyńska

14.25 — Interes czysty jak woda — progr. Waldemara Karwata i Andrzeja Pankiewicza

14.55 — Podróż do Finlandii — rep. Stan- sławów (1) — film dok.

15.40 — „Cygańskie pieśni Papiuszy” — film dok.

16.50 — „Alf” — „Z prezydentem po- proszę” — ser. prod. USA

17.15 — TELEEXPRESS

17.30 — „Kim jest ta dziewczynka” — film fab. prod. USA

19.00 — Wieczorynki — Walt Disney przedstawia „Chip i Dale”

19.30 — WIADOMOSCI

20.05 — Teatr telewizyjny — Marian He- mar „Firma”

21.35 — „Szopka w jasku” — Marcina Wołoskiego i Marka Majew- skiego

## PROGRAM II

8.55 — Powitanie

9.00 — Magazyn telewizyjny śniad.

10.00 — CNN — Headline News

10.15 — „Smigus w Wilamowicach” — rep.

10.35 — „Królowa śniegu — Antarkty- da” (2) — widowisko dla dzieci

11.05 — Co i jak pijali marynarze — reportaż

11.25 — „Polska baba” — program Danuty Rinn

12.10 — „Harold Lloyd” (2) — „Trzeci geniusz” — film dok. USA

13.05 — Poznać siebie, czyli spotkania w czwartym wymiarze — rep.

13.40 — „Wspaniały świat braci Grim” — film fab. USA

14.45 — Program dnia

16.00 — „Połowy na rzecze wspomnień” — Jerzy Waldorf — Warsza- wa 1910

16.45 — Ojczyzna-polszczyzna — na Wileńszczyźnie

17.00 — Kathleen Battle i Jesse Nor- man w Carnegie Hall w No- wym Jorku w koncercie „Spi- rytuals gala”

18.30 — 25-lecie teatru „Stu” — Bene- fis Krzysztofa Jasieńskiego

19.30 — Zwycięzcy i obrazy — Smigus w Kamienicy (zwycięzcy i ob-razy podhalańskiej)

20.00 — Benefis Ireny Santor

21.30 — Panorama dnia

21.45 — „Opowieść o Jayne Mansfield” — film fab. USA

23.30 — „Za chwilę dalszy ciąg pro-gramu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Matery

23.50 — CNN — Headline News

2 kwietnia — wtorek

## PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Domowe przedszkole  
9.35 — „To się może przydać” — mag. poradniczy dla pań fab. prod. czech.  
9.55 — „Lemoniadowy Joe” — film fab. prod. czech.  
11.30 — Aktualności Telewizji  
15.55 — Program dnia  
16.00 — Wiadomości popołudniowe  
16.10 — Video-Top  
16.20 — Dł dzieci: „Tik-Tak”  
16.50 — Kino Tik-Tak: „Misia Yogi wyprawa po skarby” — film animowany  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.35 — Laboratorium — „Precyzja”  
18.00 — 10 minut  
18.10 — Teatr tańca według Hanusz- kiewicza — film dok.  
19.15 — Dobranoc: „Hej, Bun Bu”  
20.05 — WIADOMOSCI  
20.05 — „Lubelski śpiew” — film fab. prod. pol.  
21.40 — Listy o gospodarce  
22.00 — „Taniec życia” — program muzyczno-baletowy  
22.40 — Wiadomości wieczorne  
23.30 — „Wodko, pozwól żyć” — progr. Halszki Wasilewskiej

## PROGRAM II

- 7.55 — 11.00 — Telewizja śniadaniowa  
7.55 — Powitanie  
8.00 — CNN — Headline News  
8.10 — „Ullica Sezankowa” — progr. dla dzieci  
9.10 — „Santa Barbara” — ser. prod. USA  
10.00 — CNN — Headline News  
10.15 — Magazyn telewizyjny śniad.  
14.55 — Powitanie  
15.00 — „Ullica Sezankowa” — progr. dla dzieci  
16.00 — Archiwum Neptuna  
16.30 — Magazyn ekologiczny  
17.00 — „Wielkie podróże” (2) — „Solny szlak” — ser. dok. prod. ang.-ameryk.  
18.00 — Program lokalny  
18.30 — Modlitwa wieczorna  
18.50 — Lwówiacy i ich miasto — rep. z „Zachęty”  
19.30 — Język angielski (32)  
20.00 — „Azy” — muzeum archidiece- zji warszawskiej — film dok.  
21.00 — „Tęcza, czyli świat” — z Hal- na Winiarską — rozmowa Andrzej Ziut-ki  
21.30 — Panorama dnia  
21.45 — Sport  
21.55 — Akademia polskiego filmu: — „Robinson warszawski” — film fab.  
23.15 — CNN — Headline News

3 kwietnia — środa

## PROGRAM I

- 7.40 — Ekspres gospodarczy  
8.00 — Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości  
9.00 — Wiadomości poranne  
9.10 — Domowe przedszkole  
9.35 — Szkoła dla rodziców  
10.00 — „Kariera Nikodema Dyzmy” — (7 ost.) — ser. typ  
11.00 — Aktualności Telewizji  
14.55 — Program dnia  
15.00 — „Pogranicze” — film dok.  
15.30 — Panorama światowego sportu  
16.00 — Wiadomości popołudniowe  
16.10 — Muzyka  
16.45 — „Cluchcia”  
17.05 — Język angielski dla najmłodszych  
17.15 — TELEEXPRESS  
17.35 — „Raport” — przegląd wydarzeń międzynarodowych  
18.00 — „Kariera Nikodema Dyzmy” — (7 ost.) — ser. typ  
19.00 — Program muzyczny  
19.15 — Dobranoc „Bouli”  
19.30 — WIADOMOSCI  
20.05 — Program muzyczny  
20.15 — Droga Krzyżowa prowadzona przez Jana Pawła II — transmisja z Watykanu  
21.30 — „Miaszeczko Twin Peaks” (3) — ser. prod. USA  
22.20 — Światła w „Jedynce”  
23.30 — Wiadomości wieczorne  
23.45 — „Młodość” — program poetycz.

Informator  
I GŁOSU

KINO „LOT”

- 28 marzec — CONAN BARBARZY-  
CA — USA, od lat 15, godz. 17.00  
19.40  
29-30 marzec — kino nieczyn



# GŁOS SPORTOWY

„Nowego” szkoleniowca naszych piłkarzy spotkałem w Lublinie, na cztery dni przed mistrzowskim meczem z Lublinianką.

— Mamy już piłkarską wiosnę. Cieszą się kibice!

■ Rozumiem ich doskonale. Zakończyliśmy już cykl przygotowań do wiosennej rundy piłkarskiej i ruszamy do walki.

— Z jakimi nadziejami?

■ Cel mamy jeden. Awans do II ligi. Łatwo nie będzie, ale zawodnicy przyrzekli solennie, że dadzą z siebie wszystko. Powalczymy przeto ostro o utrzymanie się na wierzchołku tabeli.

— A jakie wieści z obozu rywali?

■ Tymi, którzy zagrażają nam w awansie do II ligi są niewątpliwie — Błękitni Kielce i Wisła Puławy. W Błękitnych zagra na wiosnę dwóch piłkarzy radzieckich i Lipka z krakowskiej Wisły. Wisła Puławy stawia na stary, zeszłoroczny zespół. Podporą Hetmana Zamość ma być eksreprezentant kraju — Motyka. Sporo nowych zawodników pozyskała podobno chełmska Gwardia. Derbowe mecze zapowiadają się więc bardzo ciekawie. Łatwo bowiem nie zechcą sprzedawać również swej skóry Lublinianka i Górnik Łęczna.

— Jak było na finiszu przygotowań kadry do rundy wiosennej?

■ Udany pobyt piłkarzy na Śląsku. Mieszkalismy w pobliżu chorzowskiego giganta, mieliśmy do dyspozycji hale sportową i saunę, dobre boiska i solidny hotel. To wszystko powinno pro-

Kwadrans z trenerem Bronisławem Waligórą

## Łatwo nie będzie, ale...

centować na wiosnę. Drużyna jest solidnie przygotowana do występów.

— Pomówmy przeto o zespole o poszczególnych formacjach, o zawodnikach, z którymi wiąże pan nadzieje, o plusach i minusach, które zna pan przecież najlepiej...

■ Jeśli chodzi o minusy powiem otwarcie. Największe kłopoty będą nadal z... bramkarzami. I o tym się pomylił. Mam w zespole trzech golkeeperów — Grodzkiego, Nosowskiego i Kalbarczyka. Mówię im nadal prosto w oczy: Panowie! Macie słaby refleks! A śpiący rycerz w bramce to często katastrofa. Rywale strzelają bowiem często z zaskoczenia. A w takich sytuacjach nie zawsze uda się wam wyjść obronną ręką!

Musicie solidnie popracować nad tym by grać bardzo uważnie zarówno na linii bramkowej, jak i na przedpolu. Pewność w podejmowaniu każdej ryzykownej interwencji powinna być obliczona na 100 proc. Stąd też skupienie, wyzucie, maksymalna koncentracja szczególnie w momentach, gdy przeciwnicy zaczynają harować w obrębie pola karnego. Czujni i uważni powinniście być także przy stałych fragmentach gry. W tych sytuacjach o utratę bramki również nie trudno. Tyle o bramkarzach. Z trzech „Kanadyjczyków”, o których często pytają kibice — w najlepszej dyspozycji jest niewątpliwie ANDRZEJ WILK. MACIEJEWSKI nie miał dosyć długiego kontaktu z piłką i gra jeszcze w kratkę. Ponieważ jednak zna dobrze rzemiosło piłkarskie po-

wrót do równowagi jest tylko kwestią czasu. KŁODZIEJOWI „wysiadają” często nogi. Miał kilka bolesnych kontuzji i stąd kłopoty. O prawo występów w pierwszej jedenastce rywalizują ze sobą od kilku tygodni RÓŻAŃSKI i STERNICZUK. Ten pierwszy porusza się swobodnie i umiejętnie z piłką w sprzyjających warunkach atmosferycznych gdy boisko jest suche i ma dobrą nawierzchnię. Dobry z niego taktik i technik. Na „biłoto” do tzw. czarnej roboty nadaje się z kolei Sterniczuk. Cieszę się, że mam w czym wybierać, że coraz mniej kłopotów z obroną. Wiele obiecuje sobie po młodym CZULUKU. Ma on zadatki na dobrego piłkarza. Sporo już potrafi, przykładą się do treningów, jest grzeczny i dobrze się uczy. Mam do niego sentyment i zechcę mu pomóc osobiście w jego ambitnych planach życiowych. Wyrósł w prowincjonalnym klubie, grał jak pamiętamy w Świdniczaninie, dziś z zapałem trenuje już w klubie, o którym marzył.

— Czy możemy być spokojni o linię ataku?

■ W poprzedniej rundzie żółtoniebiescy strzelili rywalom 34 bramki. Spory to dorobek. Na wiosnę trzeba jednak grać jeszcze lepiej. Muszą myśleć już o tym — Urbański, Woźniak, Wilk, Herman, Głowacki i Leszczyński. Wszystkich stać na to, by zaczęli dobrze grać...

Rozmawiał i notował  
M. KRUK

## Ruch na pływalniach

Ruch na krajowych pływalniach nie ustaje. Na MP juniorów młodszych w Toruniu krocząca śladami AGNIESZKI PATRZAŁY utalentowana zawodniczka Avii JO-ANNA DZIAŁA zdobyła srebrny medal na dyst. 200 m stylem dowolnym. Inne jej wyniki to — IV miejsce w wyścigu na 200 m st. zmiennym, IV miejsce na 100 m st. dowolnym i V miejsce na 50 m st. dowolnym.

ADRIAN PACEK zdobył na tych zawodach dwa brązowe medale na dyst. 50 i 200 m st. dowolnym, a ANDRZEJ OLESZEK w wyścigu na 200 m st. grzbietowym zajął V miejsce.

Z kolei na MP seniorów w Rzeszowie srebrny medal na 100 m st. dowolnym wywalczyła w si-

lnej konkurencji Agnieszka Patrzała. Nasza mistrzyni pływania tym razem poniosła porażkę. Była III w wyścigu na 50 m st. dowolnym, zajęła IV lokatę w wyścigu na 200 m st. zmiennym.

Brązowy medal na dyst. 200 m st. dowolnym zdobyła BEATA MACHNIKOWSKA, która zdobyła ponadto IV miejsce na dyst. 200 m st. motylkowym i V na 800 m st. dowolnym.

Sezon pływacki rozkręca się na dobre. Trener KONRAD WAŚK już teraz myśli o tym co uczynić aby srebrne i brązowe medale naszych pływaków zamienić wkrótce na... złote.

(mk)



Dopiero niedawno wrócili do nas zdjecia z zakończenia konkursu na najlepszego sportowca Avii w roku 1990. Na zdjeciu redaktor naczelny „Głosu” Wojciech Samoliński wręcza jedną z głównych nagród dla kibiców.

## ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA ZE ŚMIGŁOWCEM

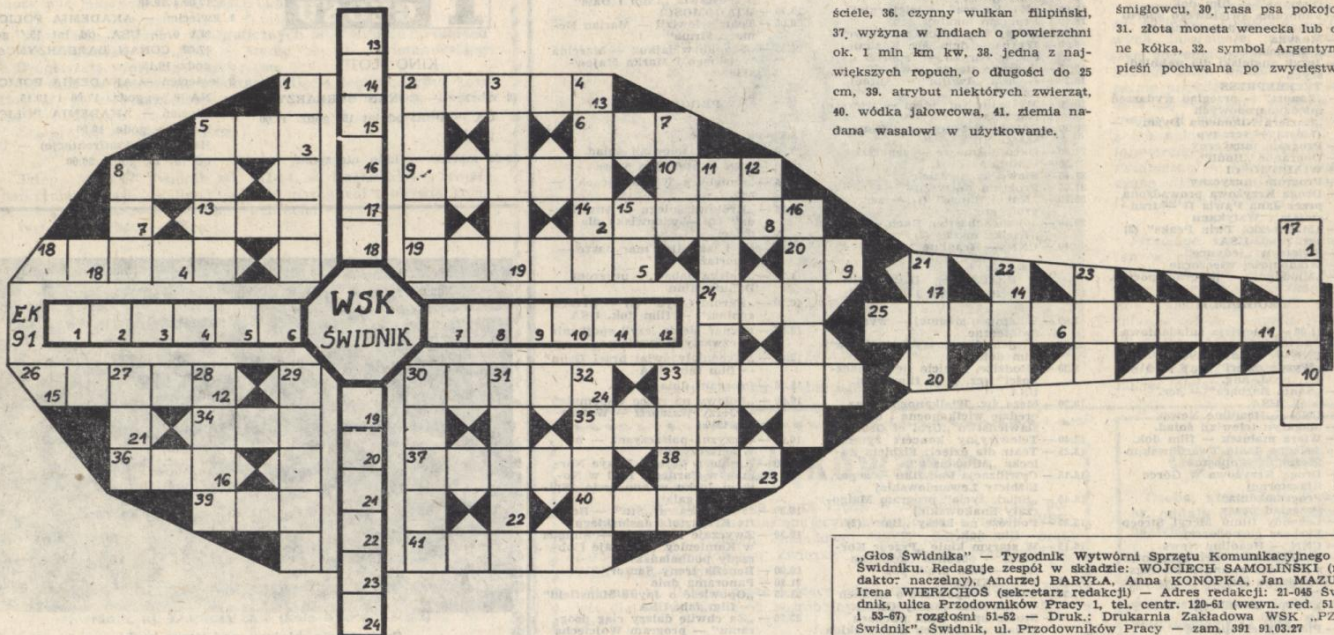


Po wpisaniu haseł, należy do diagramu krzyżówki wstawić odpowiednie litery z krótkich oznaczeń 1 do 24 w prawych dolnych rogach i odczytać rozwiązanie krzyżówki.

POZIOMO: 2. azotan srebra, 5. pseudonim Adama Asnyka, 6. nierozstrzygnięta partia szachowa, 8. calonocny w Sylwestra, 9. zdarza się w kasach, 10. awangardowy pisarz japoński urodzony w 1924 roku, 13. ...do weiskania, 14. odrzucenie oświadczeń, 18. kuzynka dyni, podstawa działu artyleryjskiego, 20. symbol pierwiastka chemicznego z pierwszej grupy, 24. gwiazdozbiór, 26. pożywienie zwierzęce, 30. dawny dzierzawca, 33. pan zanim powie „tak”, 34. zarządca dużym miastem, 35. nieodzowne w kosiele, 36. czynny wulkan filipiński, 37. wyżyna w Indiach o powierzchni ok. 1 mln km kw., 38. jedna z największych ropuch, o długości do 25 cm, 39. atrybut niektórych zwierząt, 40. wódka jałowcowa, 41. ziemia nadana wasalowi w użytkowanie.

PIONOWO: 1. rodzaj sklejki, 2. nazwa zakładu w Zielonej Górze, 3. część łożyska ślizgowego, 4. jest uprawiany, 5. skóra z tchórza lub fretki, 7. potwierdzenie, 8. w zodiaku, 11. powraca do właściciela, 12. symbol działu zatrudnienia i plac, 15. symbol działu analiz i rachunku ekonomicznego, 16. ostre zapalenie migdałów, 17. w Polsce nie wzbogaca, 21. właściciel wspaniałego poroża, 22. ciężki metal, 23. japońska waluta, 27. dolegliwość kulszowa, 28. opiekun zakochanych, 29. niejedna w śmigłowcu, 30. rasa psa pokojowego, 31. złota moneta wenecka lub ozdobne kółka, 32. symbol Argentyny, 33. pieśń pochwalna po zwycięstwie.

(ek)



„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLIŃSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 71-048 Świdnik, ulica Przodowników Pracy 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-31 i 53-67) rozgłosni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładu WSK „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przodowników Pracy — zam. 391 91.03.27 3.000 sztuk